

# Materiały

## ORGANIZACJE PROPAGUJĄCE IDEĘ ANSCHLUSSU W AUSTRII I W NIEMCZECH W LATACH 1918—1932

W dotychczasowej literaturze spotykamy zaledwie kilka, i to niezbyt precyzyjnych, informacji na temat organizacji zajmujących się programowo sprawą zjednoczenia Niemiec i Austrii<sup>1</sup>. Zagadnienia tego nie można było zresztą dotąd dokładniej przedstawić, gdyż materiały archiwalne były niedostępne, a w samej Austrii są nadal nieosiągalne. Jedyne w Archiwum Centralnym w Poczdamie (*Deutsches Zentralarchiv — Potsdam*) opracowano ostatnio i udostępniono zespół dokumentów organizacji noszącej nazwę *Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft*, co pozwala na nieco dokładniejsze przedstawienie jej działalności oraz — choć już mniej dokładnie — działalności austriackiego odpowiednika tej grupy. Obydwie organizacje łączyły dość ściśle związki, co też znalazło odbicie we wspomnianych archiwaliach niemieckich.

Po I wojnie światowej na niemieckich ziemiach Austro-Węgier powstała republika nosząca początkowo nazwę „Niemiecka Austria” (*Deutsch-Österreich*), a następnie — „Austria”. Cesarstwo niemieckie przeobraziło się również w republikę nazwaną później „Republiką Weimarską”. Gdy w obu państwach ukonstytuowały się nowe rządy republikańskie, poczęły one dyskutować sprawę *Anschlussu*. Po krótkich rokowaniach prowadzonych przez ministra spraw zagranicznych Niemiec, Ulricha Brockdorff-Rantzaua, i komisarza do spraw zagranicznych Austrii, Ottona Bauera, podpisano w Berlinie w dniu 2 III 1919 r. układ głoścący, iż strony doszły do porozumienia w kwestii połączenia obydwu państw<sup>2</sup>. Opracowanie szczegółów wynikających z tego układu zlecono specjalnie powołanym komisjom ekspertów, które przystąpiły do pracy w Berlinie i we Wiedniu.

Rokowania komisji w sprawie uregulowania spornych problemów toczyły się w czerwcu 1919 r. jeszcze w atmosferze pełnej wiary w realizację kon-

<sup>1</sup> H. Naubacher, *Die Organisationen für den österreichisch-deutschen Zusammenschluss*. W: *Die Anschlussfrage in ihrer kulturellen, politischen und wirtschaftlichen Bedeutung*. Herausgegeben von Friedrich F. G. Kleinwachter und Heinz von Paller. Wien—Leipzig 1930, ss. 605—617; J. Krulis-Randa, *Das deutsch-österreichische Zollunionsprojekt von 1931. Die Bemühungen um eine wirtschaftliche Annäherung zwischen Deutschland und Österreich*, Zürich 1955, *passim*.

<sup>2</sup> Tekst tego protokołu został ogłoszony dopiero w 1944 r. przez Werner Frauen-dienst w „*Berliner Monatshefte*”, April 1944, s. 72—78.

cepcji *Anschlussu*. Jednakże 28 czerwca pokonane Niemcy podpisują traktat pokojowy, którego art. 80 brzmiał następująco:

„Niemcy uznają i będą szanowały ściśle neutralność Austrii w granicach ustalonych przez Traktat zawarty między tym państwem i głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi. Niemcy uznają, że ta niezależność może być zmieniona jedynie tylko za zgodą Rady Ligi Narodów”<sup>3</sup>.

Wydawało się więc, że dalsze rokowania na temat *Anschlussu* stały się bezprzedmiotowe, zwłaszcza że protesty delegacji niemieckiej wywołane tym punktem traktatu nie zostały uwzględnione. Wszakże Niemcy nie dali za wygraną. Ich specjaliści prawa międzynarodowego uznali ten artykuł jako nieistotną przeszkodę w dokonaniu zjednoczenia Niemiec i Austrii. Stąd też w uchwalonej w Weimarze konstytucji, która weszła w życie 11 VIII 1919 r. zamieszczono zdanie:

„Niemiecka Austria po przyłączeniu się do Rzeszy Niemieckiej otrzyma prawo udziału w radzie państwa z liczbą głosów odpowiadających procentowo jej ludności. Do tego czasu przedstawiciele Niemieckiej Austrii mają w radzie głos doradczy”<sup>4</sup>.

Sformułowanie to wywołało gwałtowny sprzeciw aliantów, którzy w trzecim projekcie traktatu pokojowego z Austrią z dnia 2 IX 1919 r.<sup>5</sup>, podpisanym w Saint Germain 10 września, umieścili dodatkowy art. 88 zakazujący wyraźnie *Anschlussu*. Art. ten brzmiał:

„Niepodległość Austrii jest niezbywalna, chyba tylko za zgodą Rady Ligi Narodów. Wobec tego Austria obowiązuje się wstrzymać (chyba, że uzyska zgodę pomienionej Rady) od wszelkich aktów, które mogłyby naruszyć jej niepodległość bezpośrednio, czy pośrednio, jakimkolwiek sposobem, w szczególności i to do czasu dopuszczenia jej w charakterze członka Ligi Narodów, przez udział w sprawach innego mocarstwa”<sup>6</sup>.

Protesty parlamentu austriackiego, który na posiedzeniu dnia 6 IX 1919 r. dowodził, iż ten paragraf traktatu gwałci prawo do samostanowienia narodu austriackiego, pozostały bez echa wśród aliantów. Zarówno Austria, jak i Niemcy musiały więc zarzucić wszelkie starania zmierzające do połączenia obu państw.

Po tych wydarzeniach niemieckie społeczeństwo i czołowi politycy przestali — przynajmniej na pewien czas — interesować się problemami *Anschlussu*. W Austrii natomiast pogłębiająca się nędza szerokich warstw ludności

<sup>3</sup> *Współczesna Europa polityczna. Zbiór umów międzynarodowych 1919—1939*. Opracowali i komentarzem opatrzyli Władysław Kulski i Michał Potulicki. Warszawa—Kraków 1939, s. 52.

<sup>4</sup> Par. 61, ustęp 2 konstytucji weimarskiej.

<sup>5</sup> Projekt traktatu z dnia 2 VI 1919 r. nie zawierał jeszcze tego artykułu (*Die Anschlussfrage...*, jw., s. 76).

<sup>6</sup> *Traktat Pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Austrią podpisany w St. Germain en Laye 10 września 1919 r.* Warszawa 1919, s. 34.

nie pozwalała pogodzić się z zakazem przyłączenia republiki do Rzeszy. Łudzono się, że *Anschluss* rozwiąże wszelkie trudności gospodarcze. Nadzieje tego rodzaju podtrzymywali w społeczeństwie austriaccy działacze partii socjalistycznej oraz ugrupowań narodowych. Rządy w kraju objęła jednak — po osłabionych niepowodzeniach socjaldemokratów — już w 1919 r. partia chrześcijańsko-społeczna, licząca w prowadzonej polityce na pomoc aliantów. Istotnie, Liga Narodów udzieliła pomocy finansowej ubogiemu państwu, ale rząd austriacki podpisując przy tej okazji tzw. protokoły genewskie w dniu 4 X 1922 r. zobowiązał się utrzymać swoją niezawisłość przez najbliższe 20 lat<sup>7</sup>.

W ten sposób i w Austrii politycy zrzekli się podejmowania kroków na rzecz przyłączenia swego państwa do Niemiec i *Anschluss* stał się domeną działalności organizacji gospodarczych i społecznych.

Pierwsza tego typu organizacja powstała w Berlinie w dniu 17 XI 1918 r. i nosiła nazwę *Österreichisch-Deutscher Ausschuss*. Komisja ta postawiła sobie za zadanie rozwijanie współpracy z rządem w celu szybkiej realizacji planów. Związek skupiał w swoich szeregach głównie Austriaków mieszkających w Niemczech. Aktywnością wyróżniał się w tym zespole austriacki poseł w Berlinie — Ludo Hartmann. Z tej komisji roboczej wyłonił się później *Österreichisch-Deutscher Volksbund*, którego celem było „utrzymywanie i popieranie ruchu zjednoczeniowego”. *Volksbund* skupił w swoich szeregach nie-dużą początkowo liczbę osób. W sprawozdaniu z 1925 r. czytamy:

„Wkrótce powołano również w wyniku starań Hartmanna, komisję parlamentarną mającą służyć tym samym celom. Ta komisja była w pewnej mierze instancją kontrolującą działalność *Volksbundu*”.

Różne przyczyny złożyły się jednak na to, że „komisja parlamentarna nie rozwinęła nigdy poważniejszej działalności”<sup>8</sup>.

W marcu 1921 r. kierownictwo *Volksbundu* objął przewodniczący niemieckiego *Reichstagu*, socjaldemokrata — Paul Löbe i sprawował je kilka lat. Wśród członków związku spotykamy m. in.: późniejszego wicekanclerza Hermanna Dietricha, prof. Otto Hoetscha, Cremera. Z czasem powołano filie *Volksbundu* we Frankfurcie n. M. i w Essen. Działalność propagandową rozwijano zwłaszcza na łamach własnego organu prasowego, który począł wychodzić w Berlinie w 1923 r. pt. „*Österreich—Deutschland*”. Pod auspicjami *Volksbundu* wyszła też m. in. w 1928 r. praca G. Höpera, *Österreichs Weg*

<sup>7</sup> H. L. Mikoletzky, *Österreichische Zeitgeschichte vom Ende der Monarchie bis zum Abschluss des Staatsvertrages 1955*. Wien—München 1964, s. 100; W. M. Turok, *Oczerki istorii Awstrii 1918—1929*. Moskwa 1955, s. 318 i n.

<sup>8</sup> „Bald darauf wurde gleichfalls auf Anregung Hartmanns ein parlamentarischer Ausschuss zu demselben Zwecke gegründet. Dieser sollte insbesondere gewissermassen eine Kontrollinstanz für den Volksbund sein”. Notatka z 30 IV 1925 r. *Deutsches Zentralarchiv Potsdam, Büro des Reichspräsidenten. Politische Abteilung. Akten betreffend Deutsch-Österreichs*, sygn. 714, t. 1, dok. 235.

zum Anschluss, a w 1930 r. obszerna publikacja zbiorowa *Die Anschlussfrage*, którą opatrzył przedmową ze strony niemieckiej — Paul Löbe, a ze strony austriackiej — prof. Alfred Gürtler, również marszałek sejmu.

Według wspomnianych źródeł niemieckich, Austriacy zamieszkali w Berlinie postanowili skupić swoich rozproszonych w Rzeszy rodaków w jakimś swoim związku i powołali na zebraniu w dniu 30 V 1919 r. *Ausschuss der Deutsch-Österreicher im Deutschen Reiche*. Wówczas też postanowiono wydawać dla ludności austriackiej w Niemczech specjalne pismo. Istotnie już 15 VI 1919 r. ukazał się pierwszy numer pisemka „Die Deutschösterreichischen Nachrichten”, które początkowo miały być tygodnikiem, później — dziennikiem. Podstawowe założenia pisma sprowadzały się do „krzewienia poczucia związków niemiecko-austriackich”, nawet w sytuacji, „gdy Anschluss jest chwilowo w aktualnych warunkach utrudniony”<sup>9</sup>. Działalność ta nie trwała wszakże długo, albowiem wszelkie inicjatywy organizacyjne nie przyniosły spodziewanych wyników. Po upadku związku przestał też wychodzić tygodnik, mimo że w Rzeszy mieszkało — jak obliczali organizatorzy imprezy — pół miliona Austriaków.

Tymczasem w Austrii powstało koło sympatyków idei *Anschlusu* określone w dokumentach mianem *Freundeskreis*,

„które postawiło sobie za zadanie możliwie szybkie zrównanie austriackich organów państwowych z organami państwa niemieckiego oraz ochronę przed ewentualnymi nowymi rozbieżnościami na tym polu”<sup>10</sup>.

Funkcję prezesa koła pełnił wówczas były minister sprawiedliwości Austro-Węgier — dr Franz Klein, który wyróżnił się na polu zbliżenia z Niemcami już w 1917 r. w czasie salzburskich rokowań handlowych pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami. W ramach organizacji współpracowali w pierwszym okresie jej istnienia: dr Ludo Hartmann, tajny radca dworu — prof. Richard Wettstein, radca Leisching, dr Gustav Stolper i in. Śmierć Hartmanna, ciężka choroba Kleina i inne przeszkody położyły kres działalności tego koła<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> *Deutsches Zentralarchiv Potsdam, Reichswirtschaftsministerium. Akten betreffend Anschluss Deutsch-Österreichs an Deutschland*, t. 1, 1945, dok. 149—150. „der Träger der Zusammengehörigkeitsgeföhle Deutsch-Österreichs und Deutschlands”.

<sup>10</sup> „der sich die möglichste Angleichung der österreichischen Einrichtungen an jene des Reiches und die Abwehr von Änderungen die neue Unterschiedlichkeiten schaffen könnten, zum Ziele setzte”. *Deutsches Zentralarchiv Potsdam. Akten betreffend, Die Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft* (dalej cyt.: *DZA Potsdam, DÖA.*), t. 80, dok. 17—18.

<sup>11</sup> Historyk tego koła, H. Neubacher, w artykule pt. *Die Organisationen...* (jw., s. 605 i n.) nie potrafił powiedzieć nic o jego działalności, a podał wymyślona przez siebie nazwę *Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft* wprowadzającą czytelnika w błąd.

Kilka lat nie było w Austrii żadnej organizacji propagującej ideę *Anschlussu*. Dopiero dnia 4 VI 1925 r. powstał *Der Österreichisch-Deutsche Volksbund*, wiedeński odpowiednik istniejącego od dawna w Berlinie *Volksbundu*. Początkowo związek egzystował nawet jako filia Berlina, a dopiero po włączeniu działaczy z zanikłego już zupełnie *Freundeskreis*, organizacja wiedeńska rozwinęła się w samodzielną jednostkę, na czele której stanął inż. Hermann Neubacher. W archiwaliach niemieckich zachowała się charakterystyczna notatka o jego działalności odczytowej. Czytamy mianowicie o nim:

„że głęboko przemyślanymi i dobrze uzasadnionymi tezami udało mu się przekonać słuchaczy o historycznej konieczności, politycznych możliwościach i pożyteczności ekonomicznej *Anschlussu*”<sup>12</sup>.

Działalność związku wyrażała się w organizowaniu wieców ludowych, prelekcji znanych profesorów i polityków, m. in. Paula Löbe z Berlina, zjazdów sympatyków *Anschlussu*. Związek wydawał od stycznia 1927 r. miesięcznik „*Der Anschluss*”. Było to podrzędne piśmiennictwo, publikujące artykuły o banalnej treści, drukowane na najgorszym papierze, objętości 2 kartek średniego formatu, wypełnione w poważnym stopniu płatnymi ogłoszeniami handlowymi. Dnia 12 XI 1928 r., w 10-rocznicę uchwalenia przez parlament austriacki ustawy zawierającej owe komentowane wielokrotnie zdanie „*Deutsch-Österreich ist ein Bestandteil der deutschen Republik*” („Niemiecka Austria jest częścią składową republiki niemieckiej”), wydano specjalny numer tego miesięcznika z fotografią licznych podpisów austriackich działaczy politycznych. Jeden egzemplarz pisma przesłano prezydentowi Hindenburgowi wraz z komentarzem, aby podpisy te przekonały adresata, iż wszystkie szlachetne elementy w Austrii popierają ideę *Anschlussu*<sup>13</sup>.

Znacznie większymi osiągnięciami może wykazać się stowarzyszenie pod nazwą *Die Österreichisch-Deutsche Arbeitsgemeinschaft*, powołane do życia w Wiedniu w 1925 r. Nad zorganizowaniem Stowarzyszenia poczęto dysktutować na początku lutego 1925 r., a inicjatorem jego utworzenia był prof. Richard Wettstein. W tymże miesiącu odbyło się zebranie organizacyjne, które uchwaliło nazwę stowarzyszenia i statut. Wkrótce też zostało ono zarejestrowane. W pierwszym okresie stowarzyszenie liczyło 60 członków, byli to jednak najwybitniejsi działacze społeczni i przedstawiciele środowisk artystycznych. Organizatorom powiodła się akcja „Pozyskiwania również oficjalnych przedstawicieli partii politycznych”. Jedyne partie chrześcijańsko-społeczne, kierowane przez Ignaza Seipela która od początku powstania republiki negowała potrzebę *Anschlussu*, pozostała z dala od stowarzyszenia i nie delego-

<sup>12</sup> „Es gelang ihm, die Zuhörer von der historischen Notwendigkeit, der politischen Möglichkeit und der wirtschaftlichen Zweckmässigkeit des Anschlusses durch seine tiefbegründeten Ausführungen zu überzeugen”. *DZA Potsdam, DÖA*, t. 80, dok. 13, jest to notatka z 30 X 1927.

<sup>13</sup> *DZA Potsdam, Büro des Reichspräsidenten, Abt. C, Titel IV, sygn. 715, t. 2, dok. 136.*

wała swoich przedstawicieli na posiedzenia. Zebrania te odbywały się dość często, nie publikowano z nich jednak żadnych sprawozdań. Dopiero od 1926 r. poczęto wydawać miesięcznik „Deutsche Einheit”<sup>14</sup> z podtytułem *Mitteilungen der Österreichisch-Deutschen Arbeitsgemeinschaft*, który zamieszczał nieco informacji dotyczących działalności stowarzyszenia. Miesięcznik ten, podobnie jak organ *Volksbundu* „Der Anschluss”, składał się z dwóch kartek, publikując na nich sporo płatnych ogłoszeń. Wychodził w niskim nakładzie i jest dziś w komplecie trudno osiągalny nawet w Niemczech. Każdy numer tego pisma zawierał artykuł wstępny poświęcony problemom współpracy niemiecko-austriackiej na różnych polach, np. *Wirtschaftliche Zusammenarbeit*, *Kulturelle Zusammenarbeit*. Zawierał dalej stałe rubryki *Aus dem Reich* i skromniejsze znacznie *Bücherschau* oraz materiały *Die Anschlussfrage im Spiegel der Auslandpresse*. W tym ostatnim dziale publikowano głównie artykuły popierające ideę *Anschlussu*. Typowym przykładem może tu być przedruk z „La Flandre liberale” z dnia 18 X 1929 r., zamieszczony w „Deutsche Einheit” dnia 30 XI 1929 r., pt. *Die Anschlussfrage ist die wichtigste für Österreich*. Teza tego artykułu streszcza się w stwierdzeniu, że alianci — kierując się jedynie względami politycznymi — doprowadzili Austrię na skraj przepaści ekonomicznej. Wyjściem z tej sytuacji jest tylko prawo do samostanowienia.

W późniejszym okresie stowarzyszenie liczyło ponad 300 członków, a do współpracy pozyskało również działaczy partii chrześcijańsko-społecznej, którzy piastowali w nim równorzędne z innymi funkcje. Ostatecznie, pod względem strukturalnym stowarzyszenie podzielono na specjalistyczne komisje resortowe, na czele których stała Komisja Główna (*Hauptausschuss*). Funkcje prezesa Komisji pełnił długie lata prof. Richard Wettstein, a w jej skład wchodził prezesi poszczególnych komisji resortowych, oraz przedstawiciele głównych austriackich partii politycznych (po trzy osoby z każdej partii). Partię Chrześcijańsko-Społeczną reprezentowali tacy działacze, jak Fritz Odenthal, Karl Drexel i Karl Hugelmann, partie narodowe (*Das nationale Lager*) Ernst Hampel, Hallwich i marszałek sejmu dr Viktor Mittermann, socjaldemokratów — Wilhelm Ellenbogen, Karl Leuthner oraz wiceburmistrz Wiednia Emmerling. W prezydium stowarzyszenia zasiadał również prezes *Volksbundu* — wspomniany już Hermann Neubacher. Imponująco przedstawiał się również skład osobowy poszczególnych komisji resortowych. Komisja Prawna (*Rechtsausschuss*): prezes Sądu Najwyższego — dr Julius Roller, profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego — Wenzel, prezes Urzędu Patentowego — Karl

<sup>14</sup> W sierpniu i wrześniu 1926 r. toczył się spór między ÖDA we Wiedniu a DÖA w Monachium, co do charakteru tego pisma, jego objętości i podstaw finansowych. Austriacy byli niezdecydowani, czy wobec trudności finansowych można pismo w ogóle wydawać. Niemcy byli optymistami, ale ostatecznie ubożuchne to piśmiśko świadczyłoby o rozsądku Austriaków. Korespondencja w tej sprawie — *DZA Potsdam*, DÖA, t. 20.

Zwiedineck, prezes Trybunału Handlowego — Friedrich Engel, minister Fritz Havelka, prof. Karl Hugelmann, radca Ernst Ganzwohl oraz prof. Leo Strisower. Komisja Oświatowa (*Unterrichtsausschuss*): prof. Richard Wettstein, prof. Richard Meister oraz radca Josef Möckel. Komisja Sztuki i Kultury (*Kunst- und Kulturausschuss*): dr Eduard Leisching, Julius Bittner, prof. Heinrich Kretschmayr oraz prof. Friedrich Becke. Komisja Gospodarcza (*Wirtschaftsausschuss*): inż. Bruno Enderes, Karl Haager i Wilhelm Exner. W Komisji Prasowej (*Presseauschuss*) działał tylko niejaki Hugo Schulz, jak to zaznaczono w tajnym raporcie przeznaczonym do wiadomości zarządu niemieckiego odpowiednika wiedeńskiego związku — *Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft* w Monachium<sup>15</sup>.

W tymże sprawozdaniu Austriacy chwalili się swoim niemieckim kolegom dużymi osiągnięciami na polu zbliżenia obu państw uzyskanymi m. in. poprzez projektowanie nowych ustaw „według wzoru Rzeszy”. Wyrażali równocześnie przekonanie, że lepiej o tych osiągnięciach nie mówić publicznie, gdyż rozgłos wokół nich mógłby całej sprawie tylko zaszkodzić.

W następnych raportach z 1929 r.<sup>16</sup> austriacka *Arbeitsgemeinschaft* przesłała Niemcom wykaz swoich członków. Poza już wymienionymi warto odnotować następujące nazwiska osób, które odgrywały pewną rolę w życiu polityczno-społecznym dwudziestolecia międzywojennego: radca ministerialny dr Zuck, dr Wilhelm Czermak, redaktor Zwehl z „Wiener Neueste Nachrichten”, dr Molder z „Neue Freie Presse”, profesorowie Wenzel Gleichspach i Karl Brockhausen, poseł niemiecki we Wiedniu Lerchenfeld-Hofmann i jego współpracownik H. von Hagen, były poseł w Berlinie, aktywny działacz sfer gospodarczych — Richard Riedl, oraz ówczesny premier austriacki — Ernst Streeruwitz.

Dnia 9 XII 1930 r. odbyło się w Berlinie wspólne zebranie przedstawicieli obu towarzystw, niemieckiego i austriackiego, na którym dyskutowano możliwość zawarcia międzypaństwowej unii celnej. Po powrocie do Wiednia, delegaci austriaccy powołali nową, specjalną komisję, która zajęła się przygotowaniem szczegółowych projektów ustaw i zarządzeń regulujących kwestie wynikające z planowanej unii celnej. W komisji tej spotykamy nazwiska przedstawicieli wszystkich trzech głównych w Austrii partii politycznych, jak Matthiasa Elderscha i Kautsky'ego (socjaldemokraci), Drexela i Hugelmanna (Partia Chrześcijańsko-Społeczna), Zarbocha i Vinzla (stronnictwa narodowe), a także nazwisko znanego publicyisty obozu katolickiego — Ernsta Karla Wintera i po raz pierwszy nazwisko Engelberta Dollfussa z niewiele znaczącego wówczas *Landbundu*. Wielki przemysł reprezentowali: Riedl, Enderes oraz Hermann Kandl, a związki zawodowe — radca dr Palla<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> ZA Potsdam, DÖA, t. 80, dok. 17—18.

<sup>16</sup> Tamże, dok. 44—45, 78.

<sup>17</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 81, dok. 69.

O działalności wszystkich tych komisji trudno cokolwiek powiedzieć nie mając dostępu do archiwów austriackich. Jak już wspomnieliśmy, o pracy ich nie pisano w ogóle na łamach „Deutsche Einheit”. Publikowano tylko krótkie wiadomości o zebraniach oraz informowano członków o sprawach czysto administracyjnych stowarzyszenia. Informowanie o konkretnych inicjatywach podjętych w celu *Anschlusu* było poważnie utrudnione przez międzynarodowe zobowiązania Austrii odnośnie do utrzymania niepodległości. A poza tym ruch zjednoczeniowy nie był jednolity. Rządząca Partia Chrześcijańsko-Społeczna nie życzyła sobie faktycznie *Anschlusu* z Niemcami, a jeżeli jej przedstawiciele zasiadali we władzach stowarzyszenia to w fakcie tym należy widzieć ustępstwo na rzecz ugrupowań narodowych, z którymi tworzyła koalicję rządową. Socjaldemokraci zaś, jako partia opozycyjna, miała od 1927 r. ograniczone możliwości w tym zakresie. Działała ona na szerokiej bazie społecznej propagując ideę zjednoczenia, ale gdy niemiecka polityka wewnętrzna obrała kierunek zbyt prawicowy, sprawa zjednoczenia straciła dla austriackich socjaldemokratów znaczenie ze względów ideologicznych. W rezultacie dążenie do *Anschlusu* stało się na przełomie lat trzydziestych w Austrii domeną małej partii wielkoniemieckiej. Opierający się na tej grupie związek niewielkie miał znaczenie i nie mógł zapewne wykazać się poważniejszymi osiągnięciami.

Archiwum poczdamskie pozwala nieco dokładniej przedstawić działalność niemieckiego odpowiednika organizacji wiedeńskiej, która nosiła analogiczną nazwę *Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft*. Zdawałoby się, że w Niemczech taka organizacja miała większe szanse powodzenia niż w Austrii. Państwo to bowiem już w 1923 r. przewyciężyło powojenny kryzys gospodarczy oraz polityczny i stało się — w przeciwieństwie do małej a przy tym ubogiej Austrii — równorzędnym partnerem mocarstw zwycięskich na arenie międzynarodowej. Jednakże zainteresowanie rządu niemieckiego, a zwłaszcza tamtejszych sfer przemysłowo-handlowych, problemami zjednoczenia z zadłużoną Austrią było nikłe. Kwestia ta wymaga oczywiście dokładniejszego zbadania, tutaj ograniczymy się jedynie do przedstawienia wniosków wpływających z analizy działalności organizacji społecznej pracującej na rzecz *Anschlusu*.

Pierwszą, zachowaną w poczdamskich dokumentach archiwalnych, wzmiankę o organizowaniu w Niemczech tego stowarzyszenia, jest list z dnia 6 VIII 1925 r. jednego ze współtwórców, nowego związku do prezesa organizacji wiedeńskiej, prof. Wettsteina, w którym nadawca — zapewne Freiherr von Branca — donosi, że 23 VII 1925 r. ukonstytuowała się w Monachium komisja robocza (*Arbeitsausschuss*), która przystąpi w jesieni do prac organizacyjnych. Wettstein proszony jest o wcześniejsze przybycie do Monachium i podzielenie się swoim dotychczasowym doświadczeniem organizacyjnym. Von Branca wystąpił już kilka dni wcześniej publicznie z gotowym projektem powołania *Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft*, do którego swój akces



zgłosiło kilku wybitniejszych przedstawicieli bawarskiego środowiska naukowego i gospodarczego m. in.: przewodniczący Akademii Nauk Georg Gruber, prezes *Bayrische Berg- und Hüttenwerke* — Klaiber, dyrektor *Bayrische Bankenvereinigung* — Hans Remshardt oraz miejscowi profesorowie, dziennikarze i artyści<sup>18</sup>. Zanim jeszcze stowarzyszenie w Monachium ukonstytuowało się formalnie, prof. Wettstein zwołał zebranie swego oddziału w Wiedniu i 9 października wystosował obszerne pismo do swego adherenta w Bawarii, hrabiego Branci, z wyciągiem uchwały powziętej na tym posiedzeniu:

„*Österreichisch-Deutsche Arbeitsgemeinschaft* wita powołanie *Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft* w Monachium i wyraża gotowość nawiązania z nią stosunków, jako z organizacją mającą te same cele — przygotowanie przyłączenia Austrii do Rzeszy Niemieckiej i zwalczanie w miarę możliwości ewentualnych tendencji mogących dzielić oba państwa”<sup>19</sup>.

Uchwała zawierała też zapowiedź przyjazdu do Monachium przewodniczącego grupy wiedeńskiej. Na tym zebraniu we Wiedniu obecni już byli również delegaci z Monachium, prof. Raab, dr Eger i dr Steinacker, którzy przybyli tu „aby poznać metody pracy, jej zakres oraz program”<sup>20</sup>.

Po sformułowaniu celu działalności monachijskiego towarzystwa, którym miało być:

„przygotowanie przyszłego zjednoczenia przez systematyczne pogłębianie stosunków kulturalnych, ekonomicznych oraz politycznych pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Austrią”

zwołano na dzień 30 X 1925 r. posiedzenie inauguracyjne, na którym uchwalono statut. Statut ten składa się z 25 artykułów określających bardzo szczegółowo kwestie formalne i programowe. Art. 1 brzmi:

„*Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft* jest związkiem zarejestrowanym z siedzibą w Monachium. Terenem działalności związku jest cały niemiecki obszar językowy. Stoi on poza partiami oraz poza wyznaniem religijnymi”<sup>21</sup>.

Uchwalono, że członkami towarzystwa mogą być również Niemcy i Austriacy mieszkający poza granicami Rzeszy i Austrii. Uzgodniono też zasady

<sup>18</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 19, dok. 490.

<sup>19</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 19, dok. 486.

<sup>20</sup> „Zur Feststellung der Arbeitsmethode, der Arbeitsgebiete und des Arbeitsprogrammes”. DZA Potsdam, DÖA, t. 80, dok. 44. Cel towarzystwa: „Vorbereitung künftiger Wiedervereinigung, die kulturellen, wirtschaftlichen und politischen Beziehungen zwischen dem Deutschen Reiche und Österreich systematisch zu befertigen und zu vertiefen”.

<sup>21</sup> Oryginał statutu z pieczęcią miejscowego Urzędu Rejestracyjnego (*Registeramt*) z datą 23 X 1925, DZA Potsdam, DÖA, t. 118, dok. 45—48. Figurują tu podpisy Emmingera, Branci, Dziembowskiego i Schwenda. Art. L. statutu brzmi: „Die Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft ist ein eingetragener Verein, mit dem Sitz in München. Ihr Arbeitsfeld erstreckt sich über das ganze deutsche Sprachgebiet. Sie steht jenseits der Parteien und ist konfessionell frei”.

oraz sposoby współpracy z dwoma czołowymi dziennikami — „Münchener Neueste Nachrichten” i „Deutsche Allgemeine Zeitung”.

Prezesem stowarzyszenia został inicjator całej akcji dr Gerhard Freiherr von Branca, a wśród tych którzy użyczyli mu swej pomocy lub też tylko swego nazwiska, znajdujemy takie osobistości jak: ministrowie Erich Emmingger, Carl Severing i Johann Becker, radca *Vereinsbank* — Dietrich, wspomniani już w tym artykule Remshardt, prezes *Reichslandbund* — Karl Hepp, profesorowie, poseł do *Reichstagu* — Otto Hoetsch i Karl von Loesch, pisarze — Ricarda Hüch i Roda Roda oraz wydawca „Deutsche Rundschau” — Rudolf Pechel. W skład zarządu weszli: radca D. von Dziembowski, F. A. Schmitt, dr Jung i min. w rządzie Bawarii — Ernst Müller-Meinigen. Sekretariat prowadził A. Schwend. Siedzibą związku był zamek (*München-Residenz*). Poza wymienionymi osobami do współpracy zaproszono jeszcze wielu innych przedstawicieli różnych środowisk. Zachowały się listy z podziękowaniem za propozycje współpracy, deklarujące gotowość jej podjęcia. List Paula Löbe nosi datę 3 VIII 1928, list prof. Schreibera datę 30 VII 1928, jak i list nadprezydenta prowincji Hannover — socjaldemokraty Gustava Noskego<sup>22</sup>.

Aczkolwiek wśród członków związku spotykamy nazwiska przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych ówczesnych Niemiec: SPD — Riedmiller, Centrum — Ruffini, DVP — Regh, D. Dem. P. — Fischer, związków zawodowych — Kreibohm i wojska — gen. Hans Friedrich, to jednak główną rolę odgrywała w nim *Deutsche Volkspartei* (partia długoletniego ministra spraw zagranicznych — Gustava Stresemanna) poprzez jej prezesa von Brancę. Zresztą berlińska centrala tej partii ułatwiła poważnie rozrost organizacyjny skromnego początkowo związku, współdziałając przy zakładaniu w latach 1926—1927 terenowych jego filii w poszczególnych stolicach krajów Rzeszy<sup>23</sup>. Berlin polecał po prostu, że członkowie *Deutsche Volkspartei* mają brać udział w zebraniach organizacyjnych *Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft* w rejonie swego zamieszkania. Zabiegał o to usilnie von Branca pisząc m. in. do komitetu *Volkspartei* w Cassel, aby

„brać udział w pracach organizacyjnych *Arbeitsgemeinschaft* nie tylko w interesie naszych dążeń dla wzmocnienia wpływu należnego naszej partii. W przeciwnym wypadku należy się obawiać, że związek stanie się domeną wpływów innych partii politycznych”<sup>24</sup>.

Dowodów powiązania *Deutsche Volkspartei* z omawianym tu związkiem

<sup>22</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 6 — zawiera bogatą korespondencję.

<sup>23</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 49, dok. 69—70.

<sup>24</sup> „... nicht nur im Interesse unserer Bestrebungen sich an der *Arbeitsgemeinschaft* zu beteiligen, damit unsere Partei den ihr zukommenden Einfluss gewinnt. Es steht sonst zu befürchten, dass die Gründung ganz in das Fahrwasser der anderen Parteien gerät”. List z 26 V 1926, DZA Potsdam, DÖA, 26.

można znaleźć w archiwach znacznie więcej<sup>25</sup>. Tak więc pod auspicjami tej partii poczęto tworzyć w latach 1926—27 filie (*Landesgruppen*) organizacji monachijskiej w różnych krajach Rzeszy. Być może, pewien wpływ na podjęcie tych przedsięwzięć wywarły obawy Stresemanna, aby katolicka Bawaria nie związała się zbyt silnie z katolicką Austrią, co mogłoby osłabić w Rzeszy znaczenie Prus, gdyby *Anschluss* stał się faktem dokonanym<sup>26</sup>. Najwcześniej, bo już 18 II 1926 r. powołano taką filię w Berlinie, zresztą nie bez oporów ze strony tamtejszego środowiska, które nieco wcześniej powołało własną organizację tego typu i nie chciało teraz podporządkowywać się grupie monachijskiej. Ostatecznie trudności tego typu przełamano i organizacja berlińska przyjęła statut uchwalony w roku ubiegłym w Monachium. Dnia 7 IV 1926 r. utworzono filię towarzystwa w Westfalii-Nadrenii<sup>27</sup>, 29 tego miesiąca dla Saksonii, Turynii i Wirtembergii<sup>28</sup>, 14 V 1927 r. dla Hesji i Hessen-Nassau z siedzibą we Frankfurcie n. Menem, 19 V dla Dolnej Saksonii z siedzibą w Hanowerze. Dnia 13 V 1927 r. zwołano do Frankfurtu n. Menem ogólny zjazd delegatów powstałych już do tej pory organizacji krajowych i tu utworzono organizację nadrzędną pod nazwą *Die Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft für das Reich* z siedzibą w Monachium. Prezesem zarządu tego naczelnego organu został minister Emminger. W uchwalonym wówczas statucie czytamy, że nowo powołany związek jest raczej organizacją elitarną, skupiającą osoby przewodzące niemieckiemu życiu politycznemu i społecznemu:

„Organizacja zajmuje się problematyką mającą zasadnicze znaczenie dla przyszłych Wielkich Niemiec. Przygotowuje ona właściwe projekty służące ukształtowaniu odpowiednich stosunków pomiędzy obu niemieckimi, bratnimi państwami”.

Obok centrali w Monachium istniała również jednostka krajowa (*Landesgruppe Bayern*), której poważna część działaczy należała do nowo utworzonej *Reichsgeschäftsstelle*. W Monachium mieściło się też centralne archiwum związku oraz systematycznie powiększająca zbiory biblioteka. Siedziba centrali, rezydencji królów bawarskich, była rzeczywiście reprezentacyjna.

Na wzór stowarzyszenia wiedeńskiego pracowano tu również w dziesięciu komisjach resortowych. Oto ich skład: Komisja Rolnicza (*Landwirtschaft*) — prezes Meder<sup>29</sup>, Komisja Leśna (*Forstwesen*) — prezes Wappes, Komisja Han-

<sup>25</sup> Pismo *Bayrische Volkspartei* z 16 IV 1926 i 17 V 1926, DZA Potsdam, DÖA, t. 49, dok. 402—403 w sprawie organizacji *Wirtschaftsbeirat* w Stuttgarcie.

<sup>26</sup> List do arcyksięcia Wilhelma z 7 IX 1925: *Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung „Das Parlament“* 41/1959 z 7 X 1959, s. 538. Jest to pełny tekst listu, gdyż w pamiętnikach (t. 2, s. 553) list drukowany był z pewnymi skreśleniami.

<sup>27</sup> Zarejestrowana dopiero 5 V 1929. DZA Potsdam, DÖA, t. 64, dok. 10.

<sup>28</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 64, dok. 13.

<sup>29</sup> Nazwiska występują tu zawsze bez imion i trudno je ustalać w wypadkach, gdy chodzi o osoby, które nie odegrały poważniejszej roli w historii Niemiec.

dlu i Przemysłu (*Handel und Industrie*) — prezes radca Flügggen, Komunikacji (*Verkehrswesen*) — prezes minister Stingl, Rzemiosła (*Handwerk und Gewerbe*) — z przewodniczącym bawarskiej Izby Rzemieślniczej Würzem, Energetyczna (*Energiewirtschaft*) — prezes min. krajowy Schweyer, Podkomisja Administracyjna (*Unterausschuss für Verfassung und Verwaltung des Reichs-Rechtsausschusses*) — z profesorem Uniwersytetu Monachijskiego Hansem Nawiaskym na czele, wreszcie Komisja Oświaty (*Unterrichtswesen*) — z Wührerem na czele oraz wydział młodzieżowy, prowadzony przez referendarza Bauera.

Obu organizacjom, w Wiedniu i Monachium, zależało na zachowaniu monopolu w propagowaniu idei *Anschlussu*. Dlatego też, gdy powstałe jeszcze w maju 1925 r. w Bruch n. Murem w Styrii towarzystwo *Heim ins Reich* zaproponowało organizacji monachijskiej współpracę, oferta ta została natychmiast odrzucona z uwagą, że:

„*Arbeitsgemeinschaft* jest całkowicie niezależna od wszelkich partii politycznych i ma na celu praktyczne przygotowanie zjednoczenia Austrii z Niemcami, które niebawem zostanie zrealizowane, a nie ma na celu szerzenia agitacji w masach”<sup>30</sup>.

W ciągu 1926 r. i pierwszej połowy 1927 r. organizacja monachijska nie mogła wykazać się poważniejszymi osiągnięciami. W sprawozdaniu za ten okres mowa jest tylko o zebraniach i wygłaszanych referatach. Tak więc 23 I 1926 r. prof. Gleichspach wygłosił odczyt pt. *Die deutsch-österreichische Reichsangleichung*, 24 III 1926 r. prof. Zwiadineck-Südenhorst przedstawił temat *Das Problem eines deutsch-österreichischen Zollvereins* z koreferatami posła austriackiego w Berlinie, Riedla, i prof. Drexela. W dniach 12 kwietnia i 20—21 października odbyło się kilka zamkniętych zebrań organizacyjnych, a w dniach 10—15 I 1927 r. zorganizowano w Monachium tzw. Tydzień Austriacki (*Österreichische Woche*). Na imprezę tę przybyli, poza ministrem Emmingerem z Berlina, również profesorowie wiedeńscy — Hugelmann i Spann.

Często organizowano wspólne spotkania z grupą wiedeńską. Można tu np. wymienić trzydniową sesję w Monachium (28—31 X 1927 r.) z okazji drugiej rocznicy powołania *Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft*. Na tego ro-

<sup>30</sup> List Branci z 26 XI 1925, *DZA Potsdam, DÖA*, t. 19, dok. 201, tamże dalsze szczegóły o organizacji *Heim ins Reich Bewegung*, dok. 203—211. W statucie czytamy również, że organizacja ta jest „überparteiliche Volksbewegung für den Wiederanschluss ans Deutsche Reich”. Była to organizacja raczej bogata, jak wynika z wielu ulotek i publikacji firmowanych przez jej nazwę. W archiwum znajduje się również kilka tych publikacji, m. in.: *Die deutsche Küste — die deutschen Alpen. Als Beitrag zur Heim ins Reich Bewegung* von dr Georg H. Lukas; *Deutsch-Österreich und das Deutsche Reich* von P. Schaighausen. Z czasem, gdy *DÖA* podejmowała większe akcje społeczne — organizacja obozów młodzieżowych wycieczek itp. — korzystała nieraz z pomocy tego ruchu mającego zapewne lepsze warunki materialne.

dzaju spotkaniach dochodziło nieraz do nieporozumień. Organizując spotkanie w jesieni 1926 r. koło monachijskie wystąpiło z postulatem zaproszenia na obrady von Loescha i w ogóle delegacji niemieckiego *Schutzbundu*, czemu Austriacy sprzeciwili się stanowczo. Dowodzili oni, że *Deutscher Schutzbund* ma określone zadania polityczne tj. ochronę mniejszości i czuwanie nad wszelkimi sprawami granicznymi. Stąd przekonanie, „dass sich die dem Anschluss dienenden Verbindungen nur diesem Ziele widmen dürfen, weil jede Vermischung mit anderen Fragen (...) aussenpolitische Belastung bedeutet”<sup>31</sup>. Koło austriackie skupiało zapewne wybitniejsze indywidualności niż niemieckie, gdyż niektóre istotne tezy — rozpowszechniane w Niemczech — wypracowywane były w Wiedniu. I tak w memoriale prof. Hugelmann z Wiednia z 22 III 1927 r., przesłanym do Monachium i tam rozpowszechnianym, czytamy:

„Możliwość przyłączenia Austrii do Rzeszy Niemieckiej nie została bynajmniej wykluczona przez podpisanie traktatów państwowych w St. Germain i Wersalu. Wprost przeciwnie, traktaty regulują jedynie te kwestie formalnie, określając warunki prawnomiedzynarodowe, w których zjednoczenie to może być dokonane: zgoda Rady Ligi Narodów”<sup>32</sup>.

Oczywiście teza ta służyła raczej celom agitacyjnym, niemniej była przedmiotem żywych dyskusji.

Z kolei Niemcy służyli Austriakom pomocą, gdy ci ostatni chcieli wywrzeć wpływ na parlament Rzeszy podejmujący jakieś nowe ustawy, które istniały już w Austrii. Chodziło o to, by nowo uchwalane odpowiadały możliwie najpełniej ustawom austriackim<sup>33</sup>. W niedatowanym sprawozdaniu podsumowującym pewien okres działalności organizacji, a szczególnie wyniki pracy komisji resortowych, przypisywano sobie duże zasługi w odpowiednim formułowaniu ustaw parlamentu Rzeszy w zakresie prawa karnego, ustawy o postępowaniu cywilnym (*Zivilprozessordnung*), prawa autorskiego, prasowego i taryfowego (*Presse- Urheber- und Tarifrecht*). W sprawozdaniu czytamy dalej, że „już kilkakrotnie przedstawiano rządowi projekty ustaw, które stawały się później podstawą rokowań” oraz że „przeprowadzono kontrolę bawarskich podręczników szkolnych pod kątem idei wielkoniemieckich, a podręczniki pruskie zostaną poddane temu samemu w najbliższym czasie”. Nie mniej ważne jest tu stwierdzenie, że

<sup>31</sup> *DZA Potsdam, DÖA, t. 20, dok. 491.*

<sup>32</sup> „Der Anschluss Österreichs an das Deutsche Reich ist durch sie Staatsverträge von St. Germain und Versailles nicht ausgeschlossen. Im Gegenteil die Verträge regeln das völkerrechtliche Verfahren, in dem sie statuieren die Bedingung unter der die Verbindung Österreichs mit dem Deutschen Reiche vollzogen werden kann: die Zustimmung des Völkerbundesrats”. *DZA Potsdam, DÖA, t. 20 dok. 491.* Memoriał liczy 27 stron maszynopisu.

<sup>33</sup> Zżywa korespondencja ze stycznia 1926 r. W sprawie *Ausgleichsordnung*: Memoriał austriacki dostarczony posłowi Feliksowi Frankowi, który przekazał go przewodniczącemu parlamentu — Löbemu. *DZA, Potsdam, DÖA, t. 19, dok. 476.*

„Komisja Propagandowa działa na polu informowania zagranicy o aktualnych problemach Austrii. Jej wydawnictwa zyskały sobie duże i żywe uznanie na uniwersytetach oraz w prasie amerykańskiej i brytyjskiej”<sup>34</sup>.

Doniosłe znaczenia miało dla towarzystwa zainteresowanie problemem *Anschlusu* wpływowych sfer przemysłowo-handlowych Niemiec i Austrii. Istnieją dowody pewnych poczynań zarządu DÖA w tym zakresie już od początków jego istnienia. Zwracano się wówczas do wielu instytucji z prośbą o poparcie akcji zarówno moralnie, jak i finansowo<sup>35</sup>. W pismach tych, przeważnie z 1926 r., powtarza się w zasadzie ten sam, nieraz tylko modyfikowany tekst:

„Dziś nikt już nie wątpi, że południowo-wschodnia Europa ma szczególne znaczenie dla wzmocnienia kultury, a przede wszystkim gospodarki niemieckiej. Nowe ukształtowanie tej części Europy, które stało się koniecznością, dokona się przy naszym udziale lub przeciwko nam, przy czym Austria jest tutaj niejako naturalnym pośrednikiem”<sup>36</sup>.

Inny wariant pisma-oferty brzmiał:

„Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że południowy wschód ma ogromne znaczenie dla wzmocnienia niemieckiej ekonomiki. Ale wszelkie prace związane z tym zagadnieniem wymagają rzeczowego i poważnego traktowania”<sup>37</sup>.

Mimo jednak tak zachęcających perspektyw, większość adresatów ustunkowała się do projektów zupełnie obojętnie, jak to wynika z analizy tej bogatej korespondencji. Oto fabryka maszyn do szycia G. M. Pfaiß *Kaiserslautern* odpisała 30 VII 1926 r.: „Żałujemy bardzo, ale nie możemy w aktualnych warunkach postępować zgodnie z Panów życzeniami”<sup>38</sup>. *Korvettenkapitän* z Mannheim odpowiedział, „iż z powodów finansowych nie może brać na siebie żadnych dalszych zobowiązań”<sup>39</sup>. Przędzalnie i tkalnie z Kaufbeuren odpowiedziały na propozycję współpracy, „że sytuacja ekonomiczna nie pozwala przedsiębiorstwu na żadne dalsze deklarowanie składek”<sup>40</sup>. *Schnell-*

<sup>34</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 146, dok. 5a.

<sup>35</sup> Cały tom 15 DÖA to materiały do tej kwestii.

<sup>36</sup> „Es bezweifelt heute niemand mehr, dass gerade der Südosten für Stärkung von Kultur und vor allem der Wirtschaft des gesamten Deutschtums von aller grösster, ja ausschlaggebender Bedeutung ist. Die Neugestaltung Mitteleuropas wird sich zwangsläufig mit uns oder gegen uns vollziehen, wobei Österreich der natürliche Vermittler ist”. Z pisma do *Syndikus der Elektrizitätswerke*, datowanym 13 VII 1926 r. DZA Potsdam, DÖA, t. 15, dok. 102.

<sup>37</sup> „Es besteht kein Zweifel darüber, dass gerade der Südosten für die Stärkung der deutschen Wirtschaft von ausschlaggebender Bedeutung ist. Die notwendigen Angleichs- und Ausgleicharbeiten aber verlangen sachliche Behandlung in ernster Arbeit”. Pismo do *Baugeschäfts-Holzhandlung München*, 20 IX 1926 r. DZA Potsdam, DÖA, t. 15, dok. 90—91.

<sup>38</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 15, dok. 104.

<sup>39</sup> Pismo z dnia 31 VII 1926, DZA Potsdam, DÖA, t. 15, dok. 26.

<sup>40</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 15, dok. 89, list z 7 VIII 1926.

*pressefabrik Würzburg* pisała: „Nieprzychylna sytuacja ekonomiczna zmusza nas niestety do maksymalnych oszczędności, dlatego ku naszemu wielkiemu żalowi nie jesteśmy w stanie sprostać życzeniom i wyasygnować na rzecz Towarzystwa proponowanego nam wkładu”<sup>41</sup>. Znaczniejsze zakłady, np. *Tabakwarenfabrik*, odpowiedziały rzeczowo, że nie widzą interesu w popieraniu tendencji zjednoczeniowych, albowiem w Austrii istnieje państwowy monopol tytoniowy, a w Niemczech nie. Zrozumiały więc, „że nie możemy zdecydować się na popieranie dążeń towarzystwa”<sup>42</sup>.

Tylko te przedsiębiorstwa, które przewidywały dla siebie jakieś korzyści choćby w dalszej przyszłości, wyraziły aprobatę *Anschlusu* i organizacji. Pismo zakładu *Franz Kathreiners Nachf. München—Hamburg* brzmi: „Potwierdzając odbiór Waszego prospektu z 30 V, deklarujemy gotowość przystąpienia do Towarzystwa z dobrowolną składką w wysokości 50 marek, które przekazujemy równocześnie na Wasze konto czekowe”<sup>43</sup>. Firma „*Mercia*” — *Forstindustrie* proponowała towarzystwu rozpowszechnianie swoich akcji udziałowych w Austrii, na co jednakże Branca nie przystał<sup>44</sup>.

Jak wynika z korespondencji, przemysłowców austriackich nie obciążano daninami finansowymi — być może uczyniła to wiedeńska *ÖDA* — a jedynie zadaniem dostarczania materiału informacyjnego o stanie rozwoju tamtejszego przemysłu. Dlatego zapewne omawiana korespondencja ma charakter niezwykle kurtuazyjny bez śladów niechęci ze strony adresatów. *Kammer für Gewerbe und Industrie* w Salzburgu pisała: „W odpowiedzi na pismo z 23 b. m. komunikujemy, że nasza izba jest zdecydowana na przysyłanie materiału o charakterze gospodarczo-statystycznym na użytek Waszej placówki”<sup>45</sup>. Instytucja o tej samej nazwie z Klagenfurtu pisała 29 VII 1926 r., „że podziela zdecydowanie stanowisko towarzystwa co do konieczności *Anschlusu*”<sup>46</sup>.

Kiedy jednak przyszło do podejmowania w Austrii grupy niemieckich przemysłowców, którzy przy pośrednictwie towarzystw i *Volksbundu* chcieli zwiedzić w marcu 1927 r. *Alpine Montangesellschaft* w Wiedniu, austriaccy przemysłowcy wykazali niewiele zainteresowania tą wizytą. „Teraz pomysł nie znalazł uznania ze strony panów austriackich” — pisał w tej sprawie z Wiednia Hermann Neubacher do swych towarzyszy w Monachium<sup>47</sup>. W ogóle, studiując bogatą korespondencję *DÖA*, odnosi się wrażenie, że zainteresowanie przemysłowców problemami *Anschlusu* datuje się dopiero od czasu rokowań w sprawie niemiecko-austriackiej unii celnej, tj. od jesieni 1930 i wiosny 1931 r. W latach 1926—27 towarzystwo zabiegało o pozyskanie

<sup>41</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 15, dok. 73, list z 31 VII 1926.

<sup>42</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 15, dok. 17, list z 10 VIII 1926.

<sup>43</sup> Pismo z 25 VIII 1926.

<sup>44</sup> Korespondencja z 3. XI 1925, DZA Potsdam, DÖA, t. 13, dok. 342.

<sup>45</sup> Pismo z 15 IX 1926, DZA Potsdam, DÖA, t. 20, dok. 270.

<sup>46</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 20, dok. 271.

<sup>47</sup> Korespondencja DZA Potsdam, DÖA, t. 10, dok. 332—335.

ich przede wszystkim ze względów finansowych, albowiem chroniczny brak pieniędzy był poważną przeszkodą w rozwijaniu szerszej działalności politycznej. Niskie składki członkowskie nie mogły zaspokoić istniejących potrzeb, a jednorazowe, również niewielkie, dotacje przedsiębiorców interesujących się ideą towarzystwa nie ratowały sytuacji. Jakkolwiek później poprawiło się położenie związku, problemy finansowe były zawsze przedmiotem troski zarządów zarówno w Monachium, jak i w Wiedniu. Działacz organizacji wiedeńskiej, inż. Bruno Enderes, uskarżał się w liście do Branci z dnia 7 VIII 1926 r., w związku z przygotowywanym w październiku zjazdem działaczy gospodarczych w Salzburgu, że ÖDA nie ma możliwości pokrycia kosztów uczestnictwa swoich członków w tej imprezie<sup>48</sup>. Gdy rok później dyskutowano sprawę wydawania „Deutsche Einheit”, problemy finansowe stały się przeszkodą w nadaniu pismu postulowanego pierwotnie charakteru. Pismo egzystowało więc tylko dzięki publikowaniu płatnych reklam<sup>49</sup>.

Sytuacja finansowa nie uległa również radykalnej poprawie po utworzeniu omawianej już centrali *DÖA für das Reich*. Potrzeby wzrastały bowiem szybciej. Rozliczenie kasowe z 13 V 1927 r.<sup>50</sup> wykazuje, że mimo zaplanowanych większych sum, poszczególne komisje resortowe otrzymały tylko małe dotacje w porównaniu ze zgłaszanymi potrzebami. Oto Komisja Prawna — 1 950 marek, Administracyjna — 1 000, Propagandowa, pracująca w Stuttgarcie — 2 000, Higieny w Dreźnie — 1 200, Berlin otrzymał ogółem 3 000, dwie komisje pracujące w Monachium — 2 000 marek. Cały starannie rozliczony budżet zamykał się w kwocie 8 200 marek, co nie było sumą wielką.

Sytuację finansową związku dyskutowano na zebraniu w dniu 4 VIII 1927 r. Oto fragment protokołu z tego posiedzenia:

„Przewodniczący zarządu wyraził nadzieję, że organizacja otrzyma z Ministerstwa Spraw Zagranicznych 10 tysięcy marek, choć dotąd wpłynęło dopiero 6 tysięcy. Również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obiecało dotację w wysokości 6 tysięcy marek, ale dotychczas wypłaciło tylko połowę tej sumy. Ogólnie więc w 1927 r. związek może liczyć na budżet w wysokości 10 tysięcy marek”<sup>51</sup>.

Zebranie członków zarządu w dniu 30 X 1927 r. poświęcone było również omówieniu tych problemów. Jeden z działaczy organizacji, dr Goetz, „uzasadniał wówczas wniosek Komisji Propagandy z I VIII dotyczący wypłaty pierwszej raty dotacji w wysokości 3 tysięcy marek na najbliższe prace”. Ażeby można kontynuować normalne prace, pieniądze są niezbędne:

<sup>48</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 20, dok. 481.

<sup>49</sup> Korespondencja do tej kwestii — DZA Potsdam, DÖA, t. 20, dok. 260—286.

<sup>50</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 81, dok. 28.

<sup>51</sup> „Der Vorsitzende hofft vom Aussen-Amt 10 000 Mk zu erhalten, sicher seien bisher nur 6000 Mk. Auch das Reichsamt des Innern hat 6000 Mk bewilligt. Gezählt sei davon bisher die Hälfte [...]. Die Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft könnte also 1927 nur mit 10 000 Mk sicher rechnen”. DZA Potsdam, DÖA, t. 80, dok. 30.



„Trzeba mianowicie zaopatrywać prasę w odpowiednie artykuły, służące sprawie zjednoczenia. Te i inne zadania mogą być wykonane jednak dopiero po uzyskaniu przez Komisję odpowiednich środków finansowych”.

Jak więc widać, problemy nie były proste. Na tymże zebraniu prezes Branca poinformował, że przyrzeczone przez *Auswärtiges Amt* 8 000 marek jeszcze nie wpłynęło, co praktycznie przekreśla możliwość utworzenia własnego organu prasowego. Pozostaje więc tylko współpraca z wiedeńskim miesięcznikiem „*Deutsche Einheit*”. Takie wyjście nie mogło zaspokoić ambicji Niemców, dlatego też wysunięto wówczas propozycje, aby niesystematyczne dotacje *Auswärtiges Amt* uzupełnić pieniędzmi od pozyskanych w tym celu wielkich przedsiębiorstw, które ponosiłyby pewne koszty całej imprezy. Padły propozycje wciągnięcia do współpracy: *Industrie- und Handelskammer*, *Reichsverband der Deutschen Industrie*, *Zentralverband der Banken und Bankiers*, *Arbeitsgeber Verband*, *Deutscher Städtetag*, *Zentralverband des Deutschen Gross- und Überseehandels*.

Być może, zdołano uzyskać od tych instytucji jakieś kwoty, gdyż raport prezesa Emmingera z 7 XI 1930 r.<sup>52</sup> informuje, że do dyspozycji związku pozostało w kasie 7 000 marek, a rozliczenie księgowości z 6 XII 1930 r.<sup>53</sup> wykazuje stan kasy 13 084,80 marek. Do tej kwoty miała dojść jeszcze dotacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na 1931 r. w sumie 2 000 marek i rata z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w wysokości 1500 Mk, tak że do dyspozycji związku przewidywano sumę 16 584,60 Mk. Ponieważ — jak widzimy — dotacje ministerstw były niewielkie, nie jest wykluczone, że uzyskano jakieś fundusze od wymienionych wyżej instytucji. Należy jednak pamiętać, że bilans pochodzi z końca 1930 r., kiedy to już były poważnie zaawansowane rozmowy niemiecko-austriackie nad projektem unii celnej i zainteresowanie społeczeństwa problematyką lansowaną przez związek było większe niż w poprzednich latach. Lista członków-reprezentantów większych instytucji niemieckich, sporządzona na dzień 16 II 1931 r., przedstawia się imponująco<sup>54</sup>: banki — *Bayrische Hypotheken- und Wechselbank* (Remshardt), *Disconto — Gesellschaft* (Hergt), *Deutsche Bank* (Weydenhammer), *Bank Augsburg* (Koch), *Bayrische Vereinsbank* (von Mayrhausen); *Aufhäuser*, *Bankhaus — Löwengrube*; *Hardy & Co, Bank*; fabryki — *Austria*, *Österreichische Tabakregie*; *Drexler J. — Mechanische Fassfabriken*; *Schuhfabrik*, Pfalz; *Eisenwerke — Eisenberg*; *München-Dachauer Papierfabriken*, *Likörfabrik — Riemerschmidt*; *Eisen- und Kohलगrosshandel*, *München Gebr. Röchling*; wydawcy — *Lehmann-Verlagsbuchhandlung*; Oldenbourg, *Otto Kayser-Grenzdeutsche Rundschau*; *Musikhaus — Alfred Schmid Nachfolger*. Obok wymienionych na liście spotykamy jeszcze takie nazwy, jak *Bayrischer Lloyd*, *Norddeutscher Lloyd* i wiele innych określanych mniej szczegółowo.

<sup>52</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 81, dok. 62.

<sup>53</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 81, dok. 66.

<sup>54</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 61, dok. 51—52.

Luty 1931 r., gdy sporządzano powyższą listę, to okres wzmożonych pertraktacji wokół niemiecko-austriackiej unii celnej. Ta forma *Anschlusu* miała — w mniemaniu polityków — szanse powodzenia, skoro traktaty międzynarodowe gwarantowały niepodległość Austrii, a bardziej otwarte postulaty skazane były z góry na niepowodzenie. Zanim jednak doszło do konkretnych rozmów na najwyższym szczeblu i min. J. Curtius — po wizytach we Wiedniu i rewizytach kanclerza austriackiego J. Schobera w Berlinie — uzgodnił tekst deklaracji noszącej nazwę protokołów wiedeńskich, DÖA sondaowało opinię publiczną.

Otóż w styczniu 1929 r. towarzystwo rozpiśało ankietę w kwestii przydatności unii celnej dla niemieckich przemysłowców i handlowców. Z odpowiedzi trzynastu instytucji wynika, że tylko 5 wyraża dla tej idei poparcie, a 8 zajmuje stanowisko bądź wymijające, bądź też zdecydowanie negatywne<sup>55</sup>. *Verband Süddeutscher Kunstbücherein* odpowiedział uprzejmie — Jesteśmy zdecydowani spełnić życzenie i chętnie weźmiemy udział w obradach komisji resortowej<sup>56</sup>. *Verein Deutscher Giessereien* wyjaśnił, że dotąd stosunki z Austrią były ograniczone i dlatego sądzi: „że dzięki zjednoczeniu stosunki te zmienią się całkowicie”<sup>57</sup>. *Verband Süddeutscher Gitter-Fabrikanten* pisze krótko: „W każdym wypadku pochwalamy myśli unii celnej z Austrią”<sup>58</sup>. Do tej grupy zaliczyć jeszcze trzeba *Süddeutsche Papierhändler Verein* i *Arbeitsgemeinschaft der Ledervereine*. Wszystkie te związki znajdują się na terenie Bawarii. Licniejsza grupa zapytywanych dała odpowiedzi wymijające. Do niej należy: *Reichsverband des Deutschen Gross- und Überseehandels*, *Verband Süddeutscher Exporteure*, *Bayrischer Buchhändlerverein* i in. *Münchener Bankenvereinigung* wyjaśniało swoje stanowisko następująco:

„Nasze zjednoczenie nie zajmowało się dotąd problemami politycznymi, ponieważ te kwestie wyłączone zostały statutowo z orbity jego zainteresowań”<sup>59</sup>.

W takim duchu wypowiedział się też *Landverband der Bayrischen Hotels* i *Deutscher Buchdrucker Verein*<sup>60</sup>. *Bund der Deutschen Betonwerke* zamaniestował bardziej zdecydowaną postawę oświadczając, że dla nich „wymiana z Austrią nie wchodziłaby w rachubę nawet po obaleniu barier celnych”<sup>61</sup>.

Te, a zapewne i inne materiały, pozwoliły kierownictwu DÖA sformułować następujący wniosek na posiedzeniu walnym w dniu 9 XI 1930 r.:

<sup>55</sup> Materiały znajdują się w zespole, tom 96.

<sup>56</sup> Pismo DÖA z 18 I 1929, odpowiedź 13 IV 1929, DZA Potsdam, DÖA, t. 96, dok. 2.

<sup>57</sup> Pismo DÖA z 25 I 1929, odpowiedź 26 I 1929, DZA Potsdam, DÖA, t. 96, dok. 21.

<sup>58</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 96, dok. 21

<sup>59</sup> Tamże dok. 17.

<sup>60</sup> Tamże dok. 4 i 16.

<sup>61</sup> List z 1 II 1929, DZA Potsdam, DÖA, t. 96, dok. 10.

„Dezaprobaty dla unii celnej należy oczekiwać ze strony przemysłu austriackiego, południowo-niemieckiego rolnictwa oraz ze strony biurokracji, natomiast handel austriacki i rolnictwo północnoniemieckie poprze napewno sprawę bez oporów”<sup>62</sup>.

To optymistyczne przeświadczenie znalazło swoje odbicie również na posiedzeniu w Wiedniu w dniach 21—22 XI 1930 r. Podkreślano wówczas z naciskiem, że poprzez ściślejsze powiązanie się z Niemcami Austrii przestanie grozić katastrofa gospodarcza, która mogłaby popchnąć ten kraj do jakichś nieniemieckich związków z obcymi państwami<sup>63</sup>.

Zebrań odbywały się w tym okresie częściej niż kiedykolwiek przedtem, a po obradach listopadowych już dnia 9 grudnia zwołano zjazd w Berlinie. Wśród obecnych, obok oddawna zaangażowanych działaczy, tj. min. Emmingera, min. Gesslera, min. Schiffera i dr Branci, spotykamy nowe nazwiska jak: hr Baudissin z Berlina, dr Hann z Düsseldorfu, dr Johannes Hieber ze Stuttgartu, dr Schetter z Kolonii, dr Sogenmeier z Berlina, dr Otto Kayser z Hamburga oraz dr Pufendorf i dr Konrad Saenger z Berlina. Minister Emminger złożył sprawozdanie z obrad wiedeńskich, podczas których uchwalono „przygotowanie niemiecko-austriackiej unii celnej”. Podkreślił on, że „uchwały zgromadzenia znalazły poważne zrozumienie w poszczególnych ministerstwach Rzeszy, z którymi on sam nawiąże w najbliższym czasie osobiste kontakty”<sup>64</sup>. Podczas dyskusji ustalono, że do komisji przygotowującej projekty unii należy powołać najpoważniejsze osobistości, gdyż zadanie to jest bardzo odpowiedzialne. Do komisji tej weszli m. in.: radca Trautveller, przedstawiciel *IG Farben* — Haenser z Frankfurtu, niejaki Hartmann z *Reichsverband der Industrie*, prezes izby handlowej z Wrocławia — Grund, przedstawiciel rolnictwa — Freiherr Schenk von Stauffenberg. Komisja ta ukonstytuowała się jako dwudziesta druga jednostka organizacyjna dnia 16 XII 1930 r. Weszli do niej również Austriacy. Interesującą wiadomość podał w czasie tych obrad min. Schiffer stwierdzając, że nad przygotowaniem unii pracują już od dawna niemiecka i austriacka izba handlowa (*Handelskammer*).

<sup>62</sup> „[...] dass gegen einer Zollunion von seiten der österreichischen Industrie, der süddeutschen Landwirtschaft sowie von der Bürokratie Einwendungen zu erwarten seien, während dagegen beim österreichischen Handel und bei der norddeutschen Landwirtschaft am wenigsten Schwierigkeiten beständen”. *DZA Potsdam*, DÖA, t. 81, dok. 56.

<sup>63</sup> W czasie zebrania Emminger mówił: „Mit der wirtschaftlichen Einheit, der Zollunion, ist die Frage des Anschlusses gewiss nicht erledigt. Dann kommen erst noch die eigentlichen Schwierigkeiten, technische und staatrechtliche Schwierigkeiten. Aber es ist damit doch die grosse Gefahr beseitigt, dass unter dem Druck der Wirtschaft, [...] Österreich einer nichtdeutschen Staatenverbindung beigezogen wird. [...] Aber ich bin überzeugt, obwohl Wirtschaftseinheit und Zollunion noch nicht den Zusammenschluss bedeuten, dass damit die Gefahr beseitigt ist, dass Österreich zu seiner und des ganzen Deutschlands Schaden einer nichtdeutschen Staatenverbindung beigezogen wird. Darum Hauptziel von 1931 — Zollunion”. *DZA Potsdam*, DÖA, t. 81, dok. 149—155.

<sup>64</sup> Protokoły zebrań *DZA Potsdam*, DÖA, t. 81, dok. 68—82.

Oczywiście nie należy przeceniać możliwości i znaczenia tej komisji, która miała jedynie charakter ciała doradczego, albowiem projekty zasadnicze przygotowywane były szczegółowo przez ekspertów odpowiednich ministerstw w Austrii i w Niemczech. Dnia 21<sup>a</sup> III 1931 r. ogłoszono publicznie projekt unii, przeciwko któremu natychmiast, wystąpiła Francja i Czechosłowacja, a w następnych dniach Anglia, Włochy i Polska. Zanim jednak Niemcy i Austria zmuszone zostały do porzucenia projektu unii, jako sprzecznego z ich międzynarodowymi zobowiązaniami, odbyła się w Wiedniu w dniach 22—23 III 1931 r. środkowoeuropejska sesja gospodarcza (*Mitteleuropäische Wirtschaftstagung*), z której DÖA otrzymało obszerne sprawozdanie<sup>65</sup>. Czytamy w nim, że niemieccy delegaci na sesję „zachowywali zamierzoną rezerwę, ażeby nie wzbudzać podejrzeń co do przodującej roli Niemiec w Europie środkowej. Nasi przyjaciele wiedeńscy byli z wyników obrad zupełnie zadowoleni, ponieważ te plany środkowej Europy roztaczają mgłę wokół niemiecko-austriackiej koncepcji zjednoczeniowej”<sup>66</sup>.

Podjęmowane wysiłki nic sprawie nie pomogły i wskutek stanowczego oporu szeregu państw europejskich — sygnatariuszy traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią, te ostatnie zmuszone zostały do rezygnacji z utworzenia unii na posiedzeniu Rady Ligi Narodów 3 IX 1931 r. Ostatecznie dążenia te zostały przekreślone podpisaniem przez kanclerza Engelberta Dollfussa w dniu 15 VII 1932 r. tzw. protokołu lozańskiego. Dokument ten zobowiązał ponownie Austrię do utrzymania niepodległości, a kłopotom finansowym kraju miała przyjść z pomocą pożyczka Ligi Narodów w wysokości 300 mln szylingów.

Niepowodzenie unii celnej było dla towarzystwa klęską. Próbowano ono wszelkimi siłami ratować jeszcze swój prestiż. W przygotowanym przez zarząd artykule dla prasy, kilkakrotnie przerabianym i poprawianym, czytamy:

„Stowarzyszenie niemiecko-austriackie nie powinno zaniedbywać swej dotychczasowej działalności na ważnym odcinku zagadnień kulturalnych dlatego tylko, że projekt unii celnej doznał niepowodzenia; właśnie teraz organizacja zwraca się do wszystkich swoich członków i przyjaciół o rzeczywistą pomoc. Trzeba bowiem uświadomić sobie, że naród niemiecki czy to z tej, czy z tamtej strony granicy jest jednolitym, żyjącym organizmem i tę jedność organizmu trzeba utrzymać, dalej ją pogłębiać i nie dopuścić do jej rozerwania przez naskakujące, wrogie siły”<sup>67</sup>.

<sup>65</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 6, dok. 55.

<sup>66</sup> „Unsere wiener Freunde waren mit dem Ergebnis der Tagung durchaus zufrieden, die diese Mitteleuropa Pläne einen 'Nebel' um den deutsch-österreichischen Zusammenschluss machen”.

<sup>67</sup> „Die Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft darf sich durch das Scheitern der Zollunion, in ihren viel weitergehenden, namentlich kulturellen Arbeiten nicht lähmen lassen; sie erbittet jetzt erst recht die tatkräftige Hilfe aller Mitglieder und Freunde. Denn das deutsche Volk diesseits und jenseits der Grenze ist eine lebendige Einheit und diese Einheit muss erhalten und weiter vertieft werden, trotz des grössten Drucks und allen böswilligen Versuchs, sie zu zerreißen”. DZA Potsdam, DÖA, t. 81, dok. 27—28.

Praca kulturalna niewiele widać w Niemczech obchodziła i DÖA faktycznie straciła rację bytu. Dlatego w zachowanych archiwaliach z tego okresu spotykamy głównie pisma zawiadamiające zarząd o rezygnacjach z członkostwa związku. Jednym z pierwszych, zgłaszających wystąpienie swoje z organizacji, był długoletni prezes, min. Emminger, który już 15 X 1931 r. przesłał na ręce swego zastępcy, b. ministra *Reichswehry* — dra Ottona Gesslera następujący list:

„Ku memu wielkiemu żalowi, czuję się zmuszony złożyć na pana ręce, jako drugiego prezesa, moją rezygnację z funkcji pierwszego przewodniczącego *Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft*”<sup>68</sup>.

Próby powstrzymania go od tego kroku, wyrażone w listach Branci i Gesslera z 17 i 31 X, pełnych żalu i niepokoju, nie odniosły skutku. Zresztą niemal codziennie zaczęły napływać dalsze rezygnacje. Niektóre były lakoniczne i wręcz niegrzeczne, jakby winę za niepowodzenie unii ponosiło towarzystwo: „Prosimy o skreślenie nas z listy waszych członków z dniem 1 stycznia 1932 r.”<sup>69</sup>. Rezygnacje napływały w ciągu jesieni 1931 r. i całego następnego roku i to zarówno od osób prywatnych, jak i od instytucji<sup>70</sup>. Co więcej, niektóre instytucje nie życzą sobie wręcz, by i ich pracownicy, jako osoby prywatne, należeli do towarzystwa. „Nie mamy [...] żadnego interesu dalszej przynależności Pana do *Deutsch-Österreichische Arbeitsgemeinschaft*” — brzmi list jednego pracodawcy, przesłany do wiadomości zarządu związku<sup>71</sup>. Niektórzy obiecują w listach, że jeszcze w przyszłości ponownie przystąpią do towarzystwa, „gdy tylko warunki na to pozwolą”.

Towarzystwo wegetowało jeszcze przez cały 1932 r., podzielone wewnętrznymi sprzecznościami. Ożywiło swoją działalność w 1933 r. ale już w innym składzie osobowym, stając się jednym z czynników hitlerowskiej maszyny propagandowej. Udział związku w podboju Austrii przez III Rzeszę wymagałby już osobnego opracowania, jak i cała jego bogata działalność wydawnicza.

JERZY KOZEŃSKI

<sup>68</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 6, dok. 43—44.

<sup>69</sup> *Überlandwerk Aktiengesellschaft Bamberg*. DZA Potsdam, DÖA, t. 61, dok. 54.

<sup>70</sup> Tomy 54 i 61 zespołu zawierają tylko listy z rezygnacjami dotychczasowych członków DÖA.

<sup>71</sup> DZA Potsdam, DÖA, t. 57, dok. 44.